

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł., w sprawie z powództwa J. I. przeciwko P. R. o zapłatę kwoty 45.169 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 207 k.c. uznając, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy brak jest podstaw dla uwzględnienia roszczenia powódki o rozliczenie dochodów możliwych do uzyskania z dwóch lokali użytkowych i dwóch lokali mieszkalnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie wykazała by zajmowane przez pozwanego lokale (użytkowy oraz mieszkalny) przynosiły pożytki w znaczeniu art. 53 k.c. albo inne przychody. Pozwany ma prawo korzystać osobiście z zajmowanych lokali w przedmiotowej nieruchomości, a fakt posiadania i zajmowania tych lokali przez pozwanego nie rodzi po jego stronie pożytków, przez co brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że z treści art. 207 k.c. wynika, iż rozliczeniu podlegają pożytki uzyskiwane nie z poszczególnych lokali wchodzących w skład nieruchomości, lecz pożytki uzyskiwane z całej nieruchomości objętej współwłasnością i to po odjęciu ciężarów i obciążeń związanych z nieruchomością. Dopiero bowiem wyrażający się w określonej kwocie dochód netto, pozostały po upływie roku gospodarczego, w którym pokrywane były wydatki na rzecz wspólną, odrywa się całkowicie od przedmiotu współwłasności i dzieli się na odrębne części, przypadające poszczególnym współwłaścicielom.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał, że o oddaleniu powództwa przesądziło również to, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż strony per facta concludentia dokonały umownego podziału quoad usum współwłasnej nieruchomości. Umowa ta regulowała zakres współposiadania nieruchomości, zasady korzystania z lokali lub zajmowania lokali oraz określała zasady pobierania pożytków z wynajmowanych lokali.

W tak ustalonym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać trzeba, że powódka nie może dochodzić pożytków ze współwłasności zgodnie z art. 207 k.c. gdyż strony uzgodniły inny sposób rozliczenia pożytków. Powódka pobierać miała pożytki z wynajmu czterech lokali mieszkalnych (kawalerek) a pozwany z wynajmu pozostałych lokali mieszkalnych. Jak wskazały strony mniejszy lokal użytkowy został w dyspozycji powódki a większy w posiadaniu pozwanego. Wobec powyższego brak jest podstaw do dokonywania rozliczeń według treści art. 207 k.c., czyli w stosunku do wielkości udziałów.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Strona powodowa przegrała proces i Sąd obciążył ją kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego.

Na koszty te złożyły się : 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa i 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego wyliczonego zgodnie z § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisu art. 207 k.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że strony dokonały podziału nieruchomości quoad usum, oraz że pozwany korzystając z lokalu użytkowego na potrzeby prowadzonej działalności nie osiąga pożytków z tego tytułu, a w konsekwencji oddalenie powództwa;

2. naruszenie przepisu art. 206 k.c., poprzez przyjęcie, że korzystanie przez pozwanego z lokalu użytkowego na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej nie narusza zasady współkorzystania z nieruchomości w częściach odpowiadających udziałom we własności nieruchomości;

3. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strony dokonały umownego podziału quoad usum wspólnej nieruchomości;

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd

I instancji oraz o zasądzenie na rzecz skarżącej od pozwanego kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Nadto skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z orzeczenia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w sprawie

o sygn. akt I Ns 1056/13, dotyczącego ustanowienia zarządu przymusowego dla nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), na okoliczność sporu między współwłaścicielami w zakresie zarządu nieruchomością, czerpania pożytków z nieruchomości oraz pokrywania kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, zainicjowania postępowania przez pozwanego P. R.

i w konsekwencji braku umownego podziału quoad usum wspólnej nieruchomości. Zdaniem skarżącego wnioski ten, na etapie apelacji uzasadnia fakt, iż rozstrzygnięcie w/w sprawie zapadło po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie, a co za tym idzie, zgłoszenie wniosku na etapie postępowania przed Sądem

I instancji było niemożliwe.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniosł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 kwietnia 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe wyrażone w apelacji i odpowiedzi na apelację.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powtarzanie ich w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zawartego w apelacji wniosku powódki o dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z orzeczenia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 1056/13, dotyczącego ustanowienia zarządu przymusowego dla nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...).

Wskazać w tym miejscu należy, że w postępowaniu zwykłym, strona może

w śródku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem

I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy,

lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513).

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy oddalił wyżej wskazany wniosek dowodowy skarżącej jako spóźniony. Okoliczności, których wykazaniu służyć ma zawnioskowany przez skarżącą dowód powinny być – zgodnie z obciążającym strony ciężarem dowodu – i mogły zostać udowodnione przez skarżącą już w postępowaniu przed sądem I instancji. Okolicznościami tymi, zgodnie z treścią apelacji, są: istnienie sporu między stronami w zakresie zarządu nieruchomością wspólną, czerpanie przez pozwanego pożytków z nieruchomości oraz pokrywanie kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, zainicjowanie przez pozwanego postępowania, a w konsekwencji brak umownego podziału quoad usum wspólnej nieruchomości. Wykazanie ww. okoliczności faktycznych było możliwe przy użyciu innych dowodów, dostępnych stronie powodowej jeszcze przed wydaniem przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia w sprawie o sygn. akt I Ns 1056/13. W szczególności dla wykazania istnienia sporu pomiędzy stronami w zakresie sposobu sprawowania zarządu nieruchomością wspólną wystarczającym było wykazanie samej zawisłości sprawy bez konieczności oczekiwania na wydanie rozstrzygnięcia w w/w sprawie. Niezależnie od tego wskazać należy, że skarżąca nie przedstawiła w toku postępowania apelacyjnego odpisu wnioskowanego rozstrzygnięcia, przez co uznać należy, że nie wykazała ani jego treści, ani daty jego wydania. Tym samym skarżąca nie wykazała również, aby potrzeba powołania wnioskowanego dowodu wynikła już po zamknięciu rozprawy w postępowaniu rozpoznawczym.

W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji powoda zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strony dokonały umownego podziału quoad usum wspólnej nieruchomości.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie

Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania rozpoznawczego materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącej, stanu faktycznego.

W szczególności Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż strony postępowania dokonały poprzez czynności dorozumiane umownego podziału quoad usum przedmiotowej nieruchomości, który polegał na tym, że powódka zajęła i wykorzystywała wyłącznie dla własnych potrzeb część wspólnej nieruchomości, tj. mniejszy z dwóch lokali użytkowych o powierzchni 36,2 m<sup>2</sup> oraz lokal mieszkalny o powierzchni 113 m<sup>2</sup>, zaś pozwany zajął i wykorzystywał wyłącznie dla własnych potrzeb większy lokal użytkowy o powierzchni 112,5 m<sup>2</sup> oraz lokal mieszkalny o powierzchni 32 m<sup>2</sup>. Nadto strony dokonały pomiędzy sobą umownego podziału pozostałych znajdujących się w kamienicy dwudziestu lokali mieszkalnych w ten sposób, że cztery kawalerki wynajmować miała powódka, zatrzymując dla siebie uzyskany z tego tytułu czynsz najmu, zaś czternaście pozostałych lokali wynajmować miał pozwany zatrzymując dla siebie uzyskany

z tego tytułu czynsz najmu. Tym samym strony faktycznie określiły niesporny sposób korzystania z nieruchomości wspólnej, podziału uzyskiwanych z tej nieruchomości pożytków oraz ponoszenia związanych z nią wydatków i ciężarów. Taki stan trwał od czasu rozwiązania przez rozwód związku małżeńskiego pomiędzy stronami, tj. od maja 2011 r. aż do chwili obecnej.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powyższe ustalenia Sądu Rejonowego – wbrew zarzutom skarżącej - znajdują podstawę w materiale dowodowym, tj. w uznanych za wiarygodne zeznaniach obu stron postępowania oraz w treści opinii biegłego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 207 k.c. określający sposób podziału pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej, a także ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Zgodnie z jego treścią pożytki (cywilne i prawne)

i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku (proporcjonalnie) do wielkości ich udziałów we współwłasności. W takim samym stosunku współwłaścicielei rzeczy wspólnej obciążają wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną.

Przepis art. 207 k.c. ma charakter dyspozytywny, co oznacza, że współwłaściciele mogą w umowie sami określić odmienny niż przewidziany w nim sposób udziału w pożytkach i przychodach, jakie rzecz przynosi, jak i sposób realizacji obowiązku ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Ustalenie przez współwłaścicielei odmiennych zasad w powyższym zakresie wyłącza zastosowanie zasady proporcjonalności określonej w przepisie art. 207 k.c. Przepis ten zachowuje natomiast zastosowanie w zakresie, w jakim stwierdza istnienie po stronie współwłaścicielei uprawnienia do pobierania pożytków i przychodów z rzeczy wspólnej oraz obowiązku ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną.

Uwzględniając zatem powołane wyżej ustalenia faktyczne o dokonaniu przez strony umownego podziału quoad usum przedmiotowej nieruchomości za trafnie uznać należy stanowisko Sądu Rejonowego, że dokonanie takiego podziału wyklucza możliwość rozliczenia przez strony pożytków uzyskiwanych z przedmiotowej nieruchomości stosownie (proporcjonalnie) do wielkości posiadanych udziałów w jej współwłasności.

Już zatem z tej przyczyny nie można uwzględnić powództwa (oraz apelacji) opartego na żądaniu zapłaty kwot stanowiących pożytki i przychody z nieruchomości wspólnej, ustalonych według zasady proporcjonalności do posiadanych przez strony udziałów (po 1/2 części) we współwłasności.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że – wbrew twierdzeniom skarżącej - podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym do zawarcia pomiędzy stronami umowy o jej podziale quoad usum wspólnej nieruchomości doszło per facta concludentia, tzn. przez czynności dorozumiane.

Pojęcie czynności prawnej dokonanej per facta concludentia odnosi się tylko do formy (sposobu) wyrażenia woli. Możliwość złożenia oświadczenia woli w zasadzie przez każde zachowanie się osoby dokonującej czynności prawnej, o ile tylko wyraża ono jej wolę w sposób dostateczny, przewiduje art. 60 k.c. Przepis ten ustanawia zasadę swobody formy (sposobu) oświadczenia woli (por. wyr. SN z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 391/10, Lex nr 936480). Dorozumiane oświadczenie woli to zachowanie, w którym wola przejawiana jest w sposób pośredni, domniemany z okoliczności towarzyszących, np. w przypadku zawarcia umowy przez sam fakt przystąpienia do jej wykonania.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy w sposób jednoznaczny wskazują, że pomiędzy stronami doszło co najmniej w sposób dorozumiany do zawarcia porozumienia określającego sposób faktycznego korzystania z nieruchomości wspólnej, podziału przychodów i pożytków uzyskiwanych z przedmiotowej nieruchomości oraz ponoszenia związanych z nią wydatków i ciężarów.

Uwzględniając to, że w powyższych okolicznościach przepis art. 207 k.c. zachowuje zastosowanie w zakresie, w jakim stwierdza istnienie po stronie współwłaścicieli uprawnienia do pobierania pożytków i przychodów z rzeczy wspólnej za trafne Sąd Odwoławczy uznaje stanowisko Sądu I instancji o niedopuszczalności rozliczenia pożytków uzyskiwanych jedynie z części nieruchomości objętej współwłasnością. Zgodzić należy się w tym zakresie z argumentacją Sądu Najwyższego wyrażoną w uchwale z dnia 14 czerwca 1965 r. (sygn. akt III CO 20/65, LEX nr 4530) przywołanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którą właściciel zajmujący się zarządem i eksploatacją rzeczy wspólnej musi ponosić wydatki na całą rzecz, a nie tylko w stosunku do wysokości jego udziału; obowiązany jest on uiszczać podatki, remontować całą nieruchomość, a nie jej „ułamkową część”. Taki sposób sprawowania zarządu rzeczą wspólną oraz udziału w pożytkach i przychodach, jakie rzecz przynosi, jak i realizacji obowiązku ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną jest jedynie możliwą do przyjęcia ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia.

Skarżąca natomiast konstruowała swoje powództwo w ten sposób, że żądała uwzględnienia rzekomych pożytków i przychodów możliwych do uzyskania jedynie z czterech spośród dwudziestu czterech lokali znajdujących się w przedmiotowej nieruchomości. Również i z tego względu powództwo (i apelacja) musiało podlegać oddaleniu.

Na koniec wskazać należy, że Sąd Rejonowy trafnie również uznał (nawet, gdyby przyjąć, że powództwo jest zasadne co do samej zasady), że powództwo podlegało oddaleniu również z tego względu, że powódka nie wykazała, aby objęte pozwem dwa lokale mieszkalne i dwa lokale użytkowe) przynosiły pożytki w rozumieniu art. 53 k.c.

Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III CSK 191/10, LEX nr 864004), zgodnie z którą użyte w art. 207 k.c. pojęcia pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej nie obejmują swymi zakresami korzyści osiągniętych przez współwłaścicieli z tytułu posiadania lokalu we wspólnej nieruchomości. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji pożytkiem cywilnym

z objętych pozwem lokali mógłby być czynsz uzyskiwany z ich wynajmu.

Jak ustalono w toku postępowania lokale te jednak nie są przez strony wynajmowane. Błędne jest wyrażone w apelacji stanowisko skarżącej upatrujące w nieodpłatnym korzystaniu przez pozwanego z wydzielonego do jego wyłącznego korzystania (na podstawie umowy podziału quoad usum przedmiotowej nieruchomości) lokalu użytkowego i mieszkalnego źródła dochodu pozwanego. Niezależnie od sprzeczności ww. stanowiska z zasadami logicznego rozumowania, wynika ono z błędnej wykładni przywołanych w uzasadnieniu apelacji przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Skarżąca nie dostrzega bowiem, że pozwanemu przysługuje wynikający ze współwłasności tytuł prawny do korzystania z zajmowanych z wyłączeniem skarżącej dwóch lokali (mieszkalnego i użytkowego). Zajmując te lokale pozwany nie uzyskuje (nie otrzymuje) bowiem od żadnego podmiotu (w tym od skarżącej) nieodpłatnego świadczenia w naturze, ani innego nieodpłatnego świadczenia w rozumieniu ww. ustawy. Korzystania przez pozwanego z zajmowanego lokalu mieszkalnego i użytkowego nie można utożsamiać z uzyskiwaniem przez niego pożytków w rozumieniu art. 53 k.c. z objętej współwłasnością stron nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę

z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powódki J. I. na rzecz pozwanego P. R. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust 1

i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013. 461 j.t.).